

Sygn. akt. II C 460/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny** w składzie:

**Przewodniczący:** SSR A. B.

**Protokolant:** starszy sekretarz sądowy M. R.

**po rozpoznaniu** w dniu 15 maja 2017 roku w Łodzi

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa J. G. (1)**

**przeciwko G. P.**

o zapłatę

na skutek zarzutów pozwanej G. P. od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 23 lutego 2015 roku w sprawie II Nc 105/15

1. uchyła w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 23 lutego 2015 roku wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie II Nc 105/15 i oddała powództwo;
2. zasądza od J. G. (1) na rzecz G. P. kwotę 4.034,36 zł (cztery tysiące trzydzieści cztery złote i 36/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zwraca ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz G. P. kwotę 439,64 zł (czteryście trzydzieści dziewięć złotych i 64/100) tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Sygn. akt II C 460/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 stycznia 2015 roku J. G. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej G. P. nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla kwoty 33.516 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniesiono, iż w dniu 22 maja 1999 roku pozwana wystawił weksel własny in blanco na zlecenie P. S., który następnie dokonał przeniesienia praw z weksla na powoda poprzez indos oraz wręczenie weksla.

(pozew k. k. 2)

W dniu 23 lutego 2015 roku Sąd w niniejszej sprawie pod sygn. akt II Nc 105/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

(nakaz zapłaty k. 5)

W zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 13 marca 2015 roku pozwana zaskarżyła nakaz zapłaty w całości wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów procesu według norm

przepisanych. Podniosła zarzut nieważności zobowiązania wekslowego z powodu przestępstwa popełnionego przez P. S. polegającego na podrobieniu przez niego weksla stanowiącego postawę wydania nakazu zapłaty poprzez: wydrukowanie go na zwykłej kartce papieru zamiast urzędowym blankiecie, braku podstaw prawnych do wystawienia na rzecz P. S. weksla, wpisaniu zawyżonej kwoty roszczenia, braku w dniu 22 maja 1999 roku po stronie pozwanej zobowiązania wobec P. S.. Pozwana twierdziła, że blankiet weksla został nadrukowany na wcześniej podpisanej przez nią kartkę papieru. Pozwana przyznała, że łączyła ją z P. S. umowa agencyjna z dnia 22 maja 1999 roku, której przedmiotem było odpłatne udostępnienie kaset celem ich dalszego wypożyczenia. Wartość otrzymanych kaset wynosiła około 2.000 zł. Ponieważ działalność nie przynosiła zysków wszystkie kasety zostały zwrócone. Pozwana zaprzeczyła jakoby umowa agencyjna z dnia 22 maja 1999 roku została zabezpieczona wekslem oraz, że podpisała weksel w zaprezentowanej formie. Zaprzeczyła, aby zawierała jakiegokolwiek porozumienie lub deklarację wekslową ustalającą, w jaki sposób i przy zajęciu, jakich okoliczności ewentualny weksel powinien być uzupełniony w sytuacji, gdyby został podpisany weksel in blanco. Pozwana podniosła, że o to samo roszczenie toczy się postępowanie w sprawie II Nc 106/15 wytoczonej przeciwko jej mężowi P. P..

(zarzuty od nakazu zapłaty k. 8-12)

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty powód J. G. (1) wniósł o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Powód podniósł, iż podpis pozwanej pod umową agencyjną jest taki sam jaki widnieje pod wekslem. Ważność weksla nie zależy od tego, czy został on wystawiony na urzędowym blankiecie. Pozwana nie wyjaśniła, w jakich okolicznościach i w jakim celu złożyła podpis na pustej kartce papieru, którą wręczyła indosantowi, na której to kartce rzekomo miał zostać nadrukowany weksel. Twierdzenia pozwanej są niespójne i gołosłowne. Zarzut sfalszowania weksla jest sprzeczny ze stwierdzeniem, że weksel był ukrywany przez P. S. przez 15 lat. Pozostałe zarzuty i twierdzenia pozwanej nie dotyczą bezpośrednio weksla będącego przedmiotem postępowania, lecz sięgają do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwaną. Wbrew zapisom łączącej pozwaną z P. S. umowy agencyjnej, pozwana nie zwróciła w terminie do dnia 25 listopada 1999 roku otrzymanych 200 sztuk kaset (...). Kasety zostały zwrócone dopiero po 63 dniach zwłoki. Łączna wysokość kary umownej wynosiła 63.000 zł (200 kaset x 5 zł kary umownej za kasety dziennie x 63 dni opóźnienia). Powód podniósł, iż pozwana nie zapłaciła indosantowi opłaty za sześć miesięcy trwania umowy w łącznej kwocie 4.032 zł. Opłata za jeden miesiąc trwania umowy wynosiła 672 zł (50 kaset x 2 zł + 100 kaset x 3 zł + 50 kaset x 5,44 zł). Łączna kwota zadłużenia wynosiła 67.032 zł. P. S. wypełnił weksel wystawiony przez pozwaną do wysokości połowy zadłużenia, tj. 33.516 zł. Powód zaprzeczył jakoby wartość 200 licencjonowanych kaset (...) miała wynosić jedynie 2.000 zł wskazując, iż w okresie obowiązywania umowy oraz naliczania kary umownej wartość kasety z filmami fabularnymi odpowiednią licencją do wypożyczenia wynosiła około 130-150 zł za sztukę. Bez znaczenia pozostaje to, jaki zysk z wyposażenia kaset mogłyby uzyskać pozwana i w jakim stosunku pozostaje on do wysokości jej zadłużenia. P. S. został pozbawiony przez pozwaną możliwości korzystania z kaset będących jego własnością przez okres bezpodstawnego ich przetrzymywania przez pozwaną, a tym samym możliwości odpłatnego udostępniania tych filmów innym osobom. Powód podniósł, że nawet ewentualne przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego nie wpływa na możliwość żądania zapłaty na podstawie weksla. Zobowiązanie wekslowe ma być samodzielny. Powód wyjaśnił, iż w sprawie II Nc 106/15 przedmiot sporu nie jest tożsamy z przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, bowiem zadłużenie wobec P. S. zostało rozdzielone na dwóch pozwanych.

(odpowiedź na zarzuty k. 28-31)

W piśmie z dnia 24 października 2015 roku pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut uzupełnienia przedłożonego przez powoda weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, tj. po upływie terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu, a tym samym braku po stronie pozwanej zobowiązania wekslowego. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Nadto podniósł zarzut wypełnienia weksla w sposób niezgodny z deklaracją wekslową, bowiem kary umowne zastrzeżone w umowie agencyjnej z 22 maja 1999 roku były rażąco wysokie i naruszały zasadę swobody umów określoną w art. 353<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. Powód nie wykazał, iż pozwana ponosi winę w przekroczeniu terminu zwrotu kaset. Pełnomocnik zarzucił wprowadzenie w błąd pozwanej G. P. i jej męża P. P. przez P. S. w maju 1999 roku

poprzez zawarcie z nimi umowy korzystnej jedynie dla P. S.. Według umowy z dnia 28 stycznia 2000 roku określono saldo zadłużenia na kwotę 5.715 zł, którą mąż pozwanej deklarował do zapłaty, jednakże nie otrzymał odpowiedzi. Pełnomocnik podniósł również zarzut braku wezwania informującego pozwaną o wypełnieniu weksła in blanco, zarzut braku wezwania pozwanej do wykupu weksła czy wreszcie zarzut braku poinformowania pozwanej o przeniesieniu praw z weksła na osobę trzecią. Zdaniem pozwanej weksel został wypełniony po podniesieniu zarzutu przedawnienia.

(pismo pełnomocnika pozwanej k. 40-44, pełnomocnictwo k. 45)

Pełnomocnik powoda podnosił, że powód dochodzi roszczenia z weksła i nie jest możliwe miarkowanie kary umownej na podstawie art. 484 § 2 kc i zajął obszerne stanowisko w zakresie zgłoszonych przez pozwaną zarzutów. Podkreślił, iż zawarta między P. S., a pozwaną umowa dotyczyła jedynie długu powstałego w okresie od 22 maja 1999 roku do 22 listopada 1999 roku. Umowa nie dotyczyła kary umownej naliczanej od 25 listopada 1999 roku.

(pismo k. 77-87)

Do końca postępowania strony pozostały przy dotychczasowych, opisanych powyżej stanowiskach procesowych.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 maja 1999 roku G. P. zawarła z P. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), umowę agencyjną nr (...), mocą której G. P. jako dalszy agent zobowiązała się do prowadzenia działalności polegającej na wynajmowaniu udostępnionych przez P. S. kaset magnetowidowych z filmami na terenie Polski w imieniu właścicieli kaset, lecz na własny rachunek i ryzyko (punkt 2. i 3. umowy). W zamian za udostępnienie kaset magnetowidowych z filmami, G. P. zobowiązała się przekazywać P. S. z tytułu osiągniętych wpływów z najmu miesięczną kwotę równą iloczynowi kwoty A ustalonej w załączniku do umowy i ilości powierzonych w danym miesiącu kaset (pkt 9 umowy). Strony zawarły powyższą umowę na okres 6 miesięcy (pkt 16 umowy). Strony zastrzegły, że w przypadku nieprzedłużenia umowy, G. P. zwróci P. S. udostępnione kasety w terminie 3 dni od wygaśnięcia umowy. Na wypadek zwłoki w zwrocie kaset strony ustaliły karę umowną należną P. S. od G. P. w wysokości 5 zł za każdy dzień zwłoki w zwrocie kasety – za każdą kasetę, płatną w terminie do dnia następnego po zaistnieniu zwłoki (pkt 17 umowy). W przypadku zniszczenia lub zagubienia kasety należącej do P. S., G. P. zobowiązała się zapłacić na jego rzecz kwotę 150 zł za sztukę kasety, co będzie traktowane jako zwrot kasety. Natomiast na wypadek zwłoki G. P. w spełnieniu określonych w umowie świadczeń pieniężnych strony ustaliły umowne odsetki w wysokości 3 % za każdy dzień zwłoki (pkt 18 umowy). W treści umowy zastrzeżono, iż wszelkie zmiany postanowień zawartej umowy mogły zostać dokonane wyłącznie w formie pisemnej (pkt. 19 umowy).

(kserokopia umowy k. 13-14, załącznik do umowy k. 33-34)

Zgodnie z deklaracją wekslową zawartą pomiędzy P. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) jako remitentem, a G. P. jako dalszym Agentem – (wystawcą weksła) i P. P. jako poręczycielem weksła przekazany remitentowi weksel miał zabezpieczać roszczenia P. S. ze stosunku podstawowego opartego na umowie agencyjnej nr 245a z dnia 22 maja 1999 roku zawartej pomiędzy remitentem, a G. P.. Dalszy Agent oraz poręczyciel upoważnili właściciela firmy (...) do wypełnienia weksli wyłącznie w przypadku powstania zadłużenia i tylko do kwoty tego zadłużenia.

(kserokopia deklaracji wekslowej k. 32, zeznania świadka P. S. k. 64-68)

Realizując zawartą umowę agencyjną, P. S. wydał G. P. 200 sztuk kaset. (pokwitowanie odbioru kaset k. 33-34)

Zabezpieczenie potencjalnych roszczeń P. S. z tytułu zawartej z G. P. umowy agencyjnej z dnia 22 maja 1999 roku stanowiły wystawione dwa weksle własne in blanco: pozwanej i P. P. jako poręczyciela. Obydwa weksle były objęte jedną deklaracją wekslową. Przy podpisywaniu weksła pozwana nie była informowana o jaką kwotę chodzi w umowie

agencyjnej. Podpisany przez pozwaną weksel in blanco został wręczony P. S.. Pozwana nigdy nie żądała zwrotu weksla. Pozwana z mężem nie zwracała się do P. S. o rozwiązanie umowy, bądź zmianę jej warunków.

(zeznania świadka P. S. k. 64-68, zeznania pozwanej k. 182-183)

Przekazanie kaset i podpisanie dokumentów trwało około 10 minut. Pozwana wtedy składała dużo podpisów we wskazanych przez P. S. miejscach, bez czytania dokumentów. Pozwana nie sprawdzała stanu kaset. Umowę z mężem czytała dopiero później w domu.

(zeznania świadka P. P. k. 68-71, zeznania pozwanej k. 182-183)

W chwili zawierania umowy agencyjnej pozwana była z mężem w trudnej sytuacji finansowej. Pozwana chciała uzyskiwać własne dochody. W chwili podpisywania umowy wiedziała o jej niekorzystnych warunkach. Wypożyczenie kaset nie przynosiło dochodu. Było mało chętnych do wypożyczenia kaset. Pozwana nie informowała P. S. o złym stanie kaset ani nie zwracała się do niego o ich wymianę. Po upływie sześciomiesięcznego terminu, na jaki została zawarta umowa agencyjna z dnia 22 maja 1999 roku G. P. nie zwróciła P. S. otrzymanych 200 kaset, które winna zgodnie z umową zwrócić najpóźniej dnia 25 listopada 1999 roku. Dokonała ich zwrotu dopiero w dniu 28 stycznia 2000 roku. Pozwana nie uiszczała powodowi wynagrodzenia z tytułu korzystania z kaset.

(kserokopia protokołu zwrotu k. 35, zeznania świadka P. P. k. 68-70, zeznania świadka P. S. k. 71, zeznania pozwanej k. 182-183)

W dniu 28 stycznia 2000 roku G. P. zawarła z P. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) ugodę na mocy której zobowiązała się do spłaty swojego zadłużenia w kwocie 5.715 zł z umowy agencyjnej numer (...) za okres od 22 maja 1999 roku do 22 listopada 1999 roku w terminie do dnia 30 listopada 2004 roku w równych comiesięcznych ratach po 100 zł począwszy od 28 lutego 2000 roku.

(ugoda k. 49, pismo męża pozwanej k. 50)

P. S. w dniu 31 października 2014 roku zbył w drodze indosu na rzecz J. G. (1) wierzytelności wekslowe. Nabycie weksla przez powoda było odpłatne. Przy nabyciu weksla powód oglądał deklarację wekslową i umowę.

(weksel k. 3-4, zeznania świadka P. S. k. 64-68)

W chwili dokonania indosu, P. S. i J. G. (1) pozostawali w stałych stosunkach gospodarczych. J. G. (1) nabył od P. S. szereg zobowiązań wekslowych dotyczących umów agencyjnych wynajmu kaset (...) z lat 90-tych.

(okoliczność znana Sądowi z urzędu wobec szeregu procesów prowadzonych w tutejszym Sądzie)

P. S. nie informował pozwanej o wypełnieniu weksla.

(zeznania świadka P. S. k. 64-68).

Pismem z dnia 4 grudnia 2014 roku P. S. poinformował G. P. o przekazaniu firmie windykacyjnej zadłużenia pozwanej w kwocie 33.516 zł z uwagi na nieterminowy zwrot 200 kaset (...) w dniu 28 stycznia 2000 roku, w sytuacji gdy zgodnie z umową termin ich zwrotu upłynął 25 listopada 1999 roku.

(pismo k. 15)

P. S. wyliczył zadłużenie G. P. na dzień 28 stycznia 2000 roku na kwotę 67.032 zł. Na poczet zadłużenia wyliczył karę umowną za 63 dni zwłoki w zwrocie kaset (od 25 listopada 1999 roku do 28 stycznia 2000 roku w wysokości 63.000 zł (200 kaset x 5 zł kary x 63 dni) oraz opłatę za 6 miesięcy trwania umowy w wysokości 4.032 zł (50 kaset x 2 zł + 100 kaset x 3 zł + 50 sztuk x 5,44 zł = 672 zł x 6 miesięcy). Zadłużenie zostało zabezpieczone dwoma wekslami własnymi in blanco wystawionymi przez G. P. i P. P..

(pismo k. 36)

J. G. (1) nie przedstawił do zapłaty pozwanej weksla znajdującego się w posiadaniu powoda.

(bezsporne)

J. G. (1) wystąpił przeciwko mężowi pozwanej P. P. do tutejszego Sądu o zapłatę dalszej części kary umownej wynikającej z umowy agencyjnej nr 245a z dnia 22 maja 1999 roku w wysokości 33.516 zł ze stosownymi odsetkami w sprawie o sygn. akt II C 196/15.

(bezsporne)

Pismem z dnia 12 marca 1015 roku G. P. złożyła do Prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w postaci sfalszowania weksla.

(zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa k. 16-17)

Podpis (...) na wekslu z dnia 22 maja 1999 roku ukazuje ślady wskazujące, że został nakreślony przed wydrukowaniem liniamentu „kropkowanego”. W punktach krzyżowania tuszu drukarki „przykrywa” linię graficzną podpisu. Nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia czy podpis został złożony na gotowym, wydrukowanym już blankiecie weksla, nie zawierającym tekstu wypełnienia czy też zawierającym. Ze względu na brak metod badawczych nie można ustalić precyzyjnego czasu nadruku wypełnień tekstowych jak i liniamentu, a zwłaszcza czy weksel został wypełniony w okresie od 22 maja 1999 roku do 28 stycznia 2003 roku. Reliefy wgłębieniowe w podłożu powstają w procesie kreacji linii graficznych środkami pisarskimi. Podłoże dokumentu (papierowe) posiada strukturę (składającą się głównie z włókien) i grubość (uzależnioną od surowców jak również technologii użytych do produkcji danego rodzaju papieru / procesy te regulują odpowiednie normy/) i sam proces kreślenia polega na "odciskaniu" w strukturze podłoża przy pomocy środka pisarskiego linii składających się na poszczególne znaki nanoszonej treści. Na głębokość reliefu podstawowy wpływ mają dwie następujące okoliczności: grubość i stopień elastyczności struktury papieru (im papier grubszy i bardziej elastyczny tym relief może być głębszy i bardziej wyrazisty), oraz stopień nacisku wywieranego środkiem pisarskim podczas procesu kreślenia (im większy bezpośredni nacisk wywierany na środek pisarski przez osobę kreślącą tym głębszy relief, natomiast im mniejszy nacisk tym relief płytszy), przy czym ten nacisk może być wynikiem właściwości nawykowych grafizmu osoby kreślącej choć może być też uzależniony od tempa kreślenia. Na badanym dokumencie w postaci weksla kropki nadruku składającego się na liniament (na którym występuje podpis) są intensywnie czarne o stosunkowo "grubej" warstwy nałożonego na podłoże tuszu (wynika to ze stosunkowo dobrej jakości drukarki). Ten stopień grubości "przykrywa" (w obrazie mikroskopowym) linie graficzne podpisu w punktach (wskazanych i ukazanych w ekspertyzie) pokrywania się. Dowodowy podpis (...) widniejący na wekslu nakreślony został długopisem o /optycznie/ jasno niebieskiej barwie pasty zaś same linie tworzące znaki są wyraziste, dość intensywne "nasycone" środkiem kryjącym a ich reliefy są naturalnie zróżnicowane (o tendencji zwiększonej głębokości linii zstępujących zwłaszcza w ich dolnych częściach /będących wynikiem nawykowego zwiększenia nacisku na środek pisarski przy ich kreśleniu będącego właściwością grafizmu osoby kreślącej/) i równych brzegach. Należy podkreślić, iż w klasycznych badaniach dokumentów (w których specjalizuje się biegły) głębokość reliefów linii nie jest określana cyfrowo w wyniku szczegółowych pomiarów ich głębokości (brak odpowiednich urządzeń /być może są takie ale w metodach badań fizykochemicznych - biegły nie ma informacji w tym zakresie/) lecz określa się na podstawie różnicy głębokości poszczególnych fragmentów linii graficznych w obrazie mikroskopowym, stąd posługiwanie się określeniami "relief o zmniejszonej głębokości" lub "relief o zwiększonej głębokości". Te głębokości reliefów stanowią podstawy czynnik określający stopień nacisku środka pisarskiego na podłoże, który jest najczęściej właściwością nawykową w naturalnych graficznych procesach motorycznych danej osoby. W niniejszym przypadku te fragmenty linii graficznych podpisu, które przecinają się z "kropkami" nadruku ukazują (w obrazie mikroskopowym powiększenia użytego przez biegłego) zwiększoną głębokość reliefów a więc gdyby linie graficzne powstały wtórnie to powinny "wgłębić" w podłoże tusz "kropek" nadruku, a takich cech przy zastosowanych powiększeniach (do 100x) biegły nie zaobserwował, i ten czynnik miał wpływ na sformułowany w ekspertyzie wniosek końcowy.

(pisemna opinia biegłego grafologa k. 125-129, pisemna uzupełniająca opinia biegłego grafologa k. 147-148, k. 158-159)

Przedstawiony powyższej stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z zeznań pozwanej, zgromadzonego w sprawie dokumentarnego materiału dowodowego, a także częściowo w oparciu o zeznania świadka P. S. i świadka P. P..

W ocenie sądu nie zasługują na wiarę zeznania P. S. iż weksel został wypełniony przez remitenta w roku 2000 bądź 2001, tj. przed jego zbyciem. Niewiarygodne są zeznania P. S., że czekał prawie 14 lat z tymi czynnościami, gdyż uzupełnił taką datę na wekslu która uniemożliwiała mu wcześniejsze dochodzenie roszczeń. Zeznania świadka P. S. są sprzeczne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i podstawowym celem prowadzenia działalności gospodarczej jakim jest zysk. Zważyć należy, iż weksel wręczony P. S. miał charakter niezupełny, a więc nie zawierał określenia m.in. sumy wekslowej oraz dat wystawienia i płatności. Remitent, jako faktyczny dysponent posiadanego weksla niezupełnego, z technicznego punktu widzenia mógł zatem w chwili wypełnienia weksli określić datę ich wystawienia w sposób dowolny, w tym oczywiście przede wszystkim poprzez wskazanie rzeczywistej daty dokonania tej czynności. Brak jest racjonalnego wytłumaczenia dla zachowania remitenta, który weksel wypełniony w roku 2000 lub 2001 opatruje datą zapłaty 22 listopada 2014 roku zwłaszcza, że termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego zakończył swój bieg w maju 2002 roku. Dlatego też, w przekonaniu sądu, przytoczona przez świadka P. S. teza o wypełnieniu weksla w roku 2000 lub 2001 nie polega na prawdzie i stanowi jedynie doraźną reakcję procesową na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania pozwanej i świadka P. P. co do ustnego przedłużenia trwania umowy agencyjnej. Okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, nie potwierdził jej świadek P. S.. Pozwana nie podniosła tej okoliczności w zarzutach i kolejnym piśmie. Nie wiadomo na jaki okres miałyby zostać przedłużona umowa agencyjna, na jakich warunkach. Zgodnie z łączącą strony umową do przedłużenia umowy agencyjnej mogłoby dojść jedynie w formie pisemnej.

Zgodnie z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 k.p.c. sąd, rozstrzygając sprawę, powinien w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem dowodowym, a zatem wszelkie czynności stron i sądu związane z przeprowadzaniem dowodów powinny być przedsięwzięte przed sądem orzekającym. Dlatego Sąd pominął złożone przez pełnomocnika powoda informacje z k. 88-103, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jak również oddalił wniosek pozwanej o połączenie niniejszej sprawy ze sprawą II Nc 106/15, wniosek o zawieszenie postępowania i wniosek powoda o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia pism otrzymanych od organów postępowania przygotowawczego.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. C. (1) na okoliczność udzielenia przez biegłego odpowiedzi na pytania: gdzie i w jakich warunkach było przeprowadzone badanie biegłego? czy w czasie badań blankietu wekslowego biegły miał zapewnione odpowiednie warunki oświetleniowe i sprzęt? Czy wpływało to lub mogło wpłynąć na przebieg badania i jego wyniki? Przy użyciu jakich przyrządów i metody badawczej biegły dokonywał badań? Czy istnieją inne narzędzia lub metody badawcze, przy użyciu których biegły mógłby poczynić bardziej precyzyjne obserwacje?, J. jest stopień kategoryczności wniosków biegłego? J. okoliczności mogą wpływać na kategoryczność stwierdzeń biegłego?

Zgodnie z przepisem art. 286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niezupełna, wewnętrznie sprzeczna, albo, gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. Zadane biegłemu pytania były niewłaściwe. To biegły jest ekspertem w swojej dziedzinie, który decyduje o sposobie, metodach, warunkach wykonywania badań. Kwestionowanie wyborów dokonywanych przez biegłego, co metod i sposobów przeprowadzania badań dokumentów przez pełnomocnika powoda jest zupełnie chybionym. Na ich podstawie w ocenie Sądu biegły A. C. (1) wydał opinię, która jest rzetelna, spójna, logiczna i stanowi pełnowartościowe źródło wiedzy specjalistycznej. Z opinii wynika, iż biegły nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia czy podpis został złożony na gotowym, wydrukowanym już blankiecie weksla,

nie zawierającym tekstu wypełnienia czy też zawierającym. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1974 roku, II C CR 638/74,(OSP i KA 1975, numer 5, poz. 108), w którym wypowiedział się, iż nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategori czna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Nadto w orzeczeniach z dnia 15 lutego 1974, II CR 817/73 (nie publikowane) oraz z dnia 18 lutego 1974, II CR 5/74 (Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz.64) Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż Sąd nie jest obowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w wypadku, gdy opinia jest niekorzystna dla strony. Stanowiska wyrażone w powyższych orzeczeniach znajdują poparcie również w doktrynie prawniczej /T. E., J. G. (2) oraz M. J. w „Komentarzu do Kodeksu Postępowania Cywilnego Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze”, Tom I (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, tezy 7,8 strony 438-439) i jednoznacznie stwierdzają, iż stanowisko odmienne od wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. Skuteczna polemika z ustaleniami biegłego nie może polegać na podważaniu wniosków wynikających z wiedzy merytorycznej biegłego, dopóki nie zostanie wykazane, że wnioski te sprzeczne są z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i powszechnie znanych faktów.

Podobne uwagi należy odnieść do oddalenia przez Sąd kolejnego wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. C. (1), z wnioskiem aby była to opinia ustana, gdyż w innej sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie II C 196/15, a dotyczącej weksla podpisanego w tym samym czasie co weksel wystawiony przez pozwaną, biegły zmienił kategori czność swoich opinii. Wniosek uznać należało nie zasadny. Postępowanie toczące się w sprawie II C 196/15 dotyczy innego weksla, a kategori czność opinii tym bardziej wydawanych przez biegłego sądowego w innej sprawie pozostaje bez wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie powód dochodzi roszczenia jako indosatariusz wierzytelności objętych wekslem własnym wystawionym przez pozwaną G. P.. Z opinii biegłego A. C. (1) wynika, iż biegły nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia czy podpis został złożony na gotowym, wydrukowanym już blankiecie weksla, nie zawierającym tekstu wypełnienia czy też zawierającym. Ze względu na powyższą konfigurację podmiotową, na przedpolu rozważań należy wskazać, jakimi rodzajami zarzutów mogłaby bronić się pozwana przeciwko roszczeniu sformułowanemu przez J. G. (1).

Regułą jest, iż w stosunku do pierwotnego wierzyciela wekslowego (remitenta), dłużnicy wekslowi mogą podnosić zarówno zarzuty dotyczące formalnej nieważności weksla, jak również zarzuty osobiste, oparte na łączącym dłużnika z remitentem podstawowym stosunku prawnym będącym racją dla wystawienia weksla. Innymi słowy, gdy zapłaty weksla domaga się remitent, dłużnik może podnosić wszelkie przysługujące mu zarzuty w celu uchylenia się od zapłaty, w tym te, które odnoszą się do pozawekslowych stosunków pomiędzy nim a remitentem (zob. orzeczenie SN z 30 maja 1930 r. I C 373/30; wyrok SN z 20 kwietnia 2004 r. V CK 427/03; wyrok SN z 9 lutego 2005 r. II CK 426/04; P. Machnikowski Prawo wekslowe Warszawa 2009 str. 132). Jednakże, z chwilą dokonania przez remitenta indosu wierzytelności objętej wekslem na rzecz osoby trzeciej, dłużnik co do zasady traci możliwość powoływania się wobec nabywcy na zarzuty oparte na stosunkach osobistych z poprzednim posiadaczem weksla (art. 17 prawa wekslowego). Co więcej, w przypadku weksla niezupełnego w chwili wystawienia (in blanco), na skutek indosu dłużnik zazwyczaj utraci nie tylko możliwość podniesienia zarzutów ze stosunku podstawowego, lecz także nie będzie mógł powołać się wobec indosatariusza na fakt wypełnienia weksla przez remitenta w sposób niezgodny z porozumieniem wekslowym (art. 10 prawa wekslowego), co słusznie zauważył pozwany.

Przytoczone regulacje są wyrazem dążenia ustawodawcy do udzielenia ochrony indosatariuszowi, który nabywając weksel jako kolejny posiadacz w obrocie nie zawsze ma możliwość dokładnego zweryfikowania stanu stosunku

podstawowego. Co jednak istotne, z powyższej ochrony nie korzystają indosatariusze, którzy w chwili nabycia weksła znajdowali się w złej wierze albo dopuścili się rażącego niedbalstwa (art. 10 in fine prawa wekslowego; w odniesieniu od art. 17 pr. weksl. dla pozbawienia indosatariusza ochrony konieczne jest wykazanie, że działał on świadomie na szkodę dłużnika). Zła wiara na gruncie art. 10 ustawy Prawo wekslowe oznacza świadomość indosatariusza o wypełnieniu weksła niezgodnie z porozumieniem, zaś rażące niedbalstwo należy rozumieć jako niewiedzę o owym wadliwym wypełnieniu weksła spowodowaną poważnym odstępstwem nabywcy od wzoru postępowania, jakie w danej sytuacji należało podjąć (P. Machnikowski op. cit. str. 228). Tak więc nabywca weksła w swym najlepiej pojmowanym interesie powinien podjąć możliwe działania celem zweryfikowania poprawności wypełnienia weksła tak pod względem formalnym, jak i merytorycznym, zwłaszcza w przypadku, gdy treść weksła, również w zestawieniu ze stosunkiem podstawowym, budzi wątpliwości. W przypadku rażącego niedopełnienia przez indosatariusza powyższego aktu staranności, swoistą sankcją dla nabywcy weksła będzie konieczność podjęcia obrony przed zarzutem wypełnienia weksła niezgodnie z porozumieniem (art. 10 pr. weksl.). Co ważne, zła wiara nabywcy winna być oceniana według kategorii obiektywnych, a więc w oderwaniu od winy i niezależnie od indywidualnych cech osoby ocenianej (P. Machnikowski op. cit. str. 229).

Na gruncie przedmiotowej sprawy jak wynika z zeznań świadka P. S. powód przed nabyciem weksła zapoznawał się z łączącą P. S. i A. C. (2) umową agencyjną i deklaracją wekslową, definiującą stosunek podstawowy pomiędzy pozwaną a remitentem stanowiący kanwę do wystawienia przez pozwanego weksła in blanco. Jednakże, ogląd całokształtu stosunków łączących strony umowy agencyjnej został dokonany przez powoda w sposób pobieżny, zaś wyciągnięte w rezultacie wnioski okazały się błędne.

Przede wszystkim, powód mógł z łatwością dostrzec, że skoro umowa agencyjna ustała po upływie 6 miesięcy od jej zawarcia, tj. w dniu 22 listopada 1999 roku, to od tego dnia rozpoczęło swój bieg przedawnienie roszczeń P. S. przeciwko G. P. tytułu zawartej umowy. Jako, iż wymienionych łączyły profesjonalne stosunki handlowe, termin przedawnienia tych roszczeń wynosił 3 lata (art. 118 in fine k.c.), a więc zakończył swój bieg 22 listopada 2002 roku, a termin płatności określono na 22 listopada 2014 roku. Tak daleka rozbieżność wyżej wymienionych terminów powinna była skłonić powoda do refleksji, nad tym, czy remitent nie wypełnił weksła in blanco już po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, co zgodnie z dominującym poglądem orzecznictwa dyskwalifikuje dochodzenie roszczeń z takiego weksła. Dla wyjaśnienia tej kwestii nie było wystarczające uzyskanie zapewnień indosanta, gdyż ten z oczywistych względów zazwyczaj starałby się utwierdzić potencjalnego nabywcę w przekonaniu o skutecznym oparciu roszczenia wekslowego w stosunku podstawowym. Co istotne, ewentualne zapewnienia indosanta nie mogłyby zostać zweryfikowane poprzez porównanie z treścią pisemnej deklaracji wekslowej, albowiem remitent zawarł z wystawcami weksli jedynie ustne porozumienie. Wydaje się, że w takiej sytuacji rozważny nabywca podjąłby chociaż próbę skontaktowania się z dłużnikami wekslowymi oraz z dłużnikiem zobowiązania podstawowego w celu ustalenia treści porozumienia wekslowego z perspektywy drugiej strony stosunku zobowiązaniowego. Jak podnosiła pozwana, cały czas mieszka pod adresem, pod którym mieszkała w latach 90-tych, nikt nie kontaktował się z nią w sprawie wystawionego weksła. Skoro bowiem wystawione weksle miały zabezpieczać stosunek podstawowy oparty na umowie agencyjnej, to dla rozsądnego nabywcy jako logiczne jawiłoby się takie porozumienie wekslowe, zgodnie z którym z chwilą przedawnienia roszczeń ze stosunku umownego ustałaby możliwość wypełnienia weksła in blanco. Dodatkowo, w przekonaniu sądu powód powinien zachować szczególną ostrożność i ustalić, dlaczego remitent zdecydował się na zbycie weksła dopiero po przeszło 14 latach od ustania stosunku podstawowego.

Waga aktów staranności indosatariusza jawi się jako jeszcze bardziej istotna zważywszy na fakt, że nabywane weksle zabezpieczające jedną umowę opiewały na łączną kwotę ponad 63.000 zł, podczas gdy wartość zatrzymanych przez G. P. kaset wynosiła na około 14 lat przed wypełnieniem weksła około 30.000 zł, choć cena ta jest tylko szacunkowa i niepotwierdzona w sposób pewny.

W ocenie sądu, ponad dwukrotne zwiększenie wpisanej sumy wekslowej w stosunku do wartości roszczenia ze stosunku podstawowego powinno w sposób szczególnie stymulować powoda do sprawdzenia podstawy obliczenia tak wysokiej kwoty oraz do ustalenia sporności kwot objętych wekslem. Tymczasem powód, przeszedł do porządku



dziennego nad tak znaczącą rozbieżnością dotyczącą wysokości należności. Wydaje się, że doświadczony uczestnik obrotu nie poprzestałby na zapewnieniu kontrahenta o tym, że większość sumy wekslowej stanowią naliczone kary umowne, lecz biorąc pod uwagę wysoką sporność tego rodzaju należności antycypowałby zarzut miarkowania kary umownej (art. 484 § 2 k.c.) czy też zarzut jej przedawnienia w całości bądź w części.

Ubocznie należy wskazać, że o złej wierze powoda w kontekście zawyżenia przez remitenta sumy wekslowej oraz zbywania przez niego weksła zabezpieczającego roszczenia już przedawnione dodatkowo świadczy fakt pozostawania przez J. G. (1) i P. S. w stałych stosunkach gospodarczych. Powyższy fakt raczej uprawdopodobnia możliwość porozumienia się przez wymienionych przeciwko osobom trzecim niżli dowodzi okoliczności przeciwnej. O tym, że pozostawanie w stałych stosunkach gospodarczych może zwiększać ryzyko podejmowania przez strony działań na szkodę osób trzecich świadczy choćby treść art. 527 § 4 k.c.

Zgodnie z art. 6 i 7 k.c., ciężar wykazania braku dobrej wiary powoda podczas nabycia weksli obciążał pozwaną. Sąd miał jednak na uwadze, iż na gruncie przedmiotowej sprawy ściśle udowodnienie powyższej okoliczności wobec obiektywnych ograniczeń dostępności materiału dowodowego było znacznie utrudnione. Wobec tego, iż zła wiara nabywcy sensu largo na gruncie art. 10 pr. weksl. powinna być wykazana w oparciu o kryteria obiektywne, dla ustalenia powyższej okoliczności należało oprzeć się na domniemaniach faktycznych wynikających z zewnętrznych przejawów świadomości J. G. (1) oraz z opisanych powyżej realiów niniejszej sprawy, również tych związanych z relacją wystawionego weksła do zobowiązania podstawowego. W ocenie sądu, takie okoliczności jak ustalenie daty płatności weksła po kilku latach od wygaśnięcia umowy agencyjnej, wpisanie przez remitenta sumy wekslowej ponad dwukrotnie przenoszącej wartość zobowiązania ze stosunku podstawowego świadczą o tym, iż nabywając weksel J. G. (1) nie dopełnił wymaganych aktów staranności, dopuszczając się rażącego niedbalstwa. Konsekwentnie, zgodnie z art. 10 in fine pr. weksl. pozwany dłużnik wekslowy mógł podnosić wobec powoda-indosatariusza zarzuty związane w wypełnieniu przez remitenta weksła niezgodnie z zawartym porozumieniem. Innymi słowy, ze względu na zmaterializowanie się przesłanek z art. 10 in fine pr. weksl., powód J. G. (1) utracił wynikającą z abstrakcyjności zobowiązania wekslowego ochronę przewidzianą przez ustawodawcę dla nabywców weksli w drodze indosu.

Ze względu na potencjalne skutki w wypadku jego potwierdzenia, najistotniejszym zarzutem podniesionym przez pozwaną było wypełnienie weksła przez remitenta po upływie terminu przedawnienia roszczeń z zobowiązania podstawowego. Tego rodzaju zarzut należy odróżnić od zarzutu przedawnienia samej wierzytelności wekslowej, zaliczanego do tzw. zarzutów obiektywnych, przysługujących przeciwko każdoczesnemu posiadaczowi weksła bez względu na treść stosunku podstawowego. Obecnie nie ulega wątpliwości, że samo zobowiązanie wekslowe przedawnia się w terminie określonym w art. 70 ust. 1 pr. weksl., nie zaś w terminie ustalonym dla zobowiązania, które zabezpiecza (zob. P. Machnikowski op. cit. str. 231; wyrok SN z 19 listopada 2004 r. V CK 228/04) Natomiast kwestia przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego w odniesieniu do weksli in blanco łączona jest w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego z upoważnieniem do wypełnienia weksła. Wyrażany jest pogląd, że w świetle art. 10 pr. weksl. weksel niezupełny może być wypełniony jedynie zgodnie z upoważnieniem osoby na nim podpisanej, a wykładnia tego upoważnienia (porozumienia czy deklaracji wekslowej) odbywa się na zasadach ogólnych art. 65 k.c. Ze względu na ścisłą więź istniejącą pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a zobowiązaniem zabezpieczonym wekslem in blanco wyprowadzić trzeba wniosek, iż treścią upoważnienia objęte jest jedynie uzupełnienie weksła przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Konsekwentnie, uzupełnienie weksła po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego jest wypełnieniem weksła niezgodnie z deklaracją wekslową i osoba podpisana na wekslu może podnieść taki zarzut w ramach zarzutów przewidzianych w art. 10 pr. weksl. wskazując, że z tego względu jej zobowiązanie wekslowe nie powstało (tak SN m.in. w wyrokach z 1 grudnia 2010 r. I CSK 181/10; 19 listopada 2004 r. V CK 228/04; z 24 listopada 2005 r. IV CK 236/05; z 15 lutego 2006 r. IV CSK 15/05; z 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06 i 14 lutego 2008 r. II CSK 522/07). Powyższy kierunek argumentacji został przedstawiony przez pozwaną w sprawie i jako taki stał się przedmiotem szczegółowej analizy sądu. Jeżeli bowiem podstawą dochodzonego roszczenia jest weksel, mający wcześniej postać weksła in blanco, to niezależnie od poprawności ustalenia, że roszczenie wekslowe nie uległo przedawnieniu w terminie wynikającym z art. 70 pr. weksl., sąd nie jest zwolniony od obowiązku rozważenia, czy weksel został wypełniony zgodnie z porozumieniem, a w

szczególności – czy w chwili jego uzupełnienia istniało nieprzedawnione roszczenie podlegające zabezpieczeniu (tak SN w wyroku z 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06).

Współczesna praktyka i nauka prawa jednomyślnie aprobują aksjologię, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby przysługiwanie wierzycielowi uprawnień przez czas nieograniczony. Względem słuszności, dążenie do ochrony uzasadnionych interesów dłużnika przed bezterminowym związaniem stosunkiem zobowiązaniowym wymagają zatem wprowadzenia pewnych ograniczeń, polegających zasadniczo na instytucji przedawnienia. Konsekwentnie, w prawie polskim zasadą jest, że upływ czasu powoduje osłabienie niezrealizowanych roszczeń majątkowych. Dla zapewnienia celów przedawnienia – przede wszystkim wymuszania dyscypliny w dochodzeniu roszczeń i ochrony dłużnika w jego uzasadnionym przez upływ czasu przekonaniu o braku zobowiązania – przyjęto, że długość i rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia nie są zależne od wierzyciela (por. art. 119 i art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Należy zatem także na gruncie prawa wekslowego unikać sytuacji, w których wierzyciel będzie w sposób nieograniczony w czasie dysponował wierzytelnością, pozostawiając dłużnika w nieustannej niepewności co do konieczności spełnienia świadczenia (tak: P. Machnikowski op. cit. str. 232). Dążąc do osiągnięcia wzmiankowanego, uzasadnionego aksjologicznie celu, już na początku lat 70. XX w. ówczesna judykatura zaproponowała niezwykle praktyczne rozwiązanie, które od tamtego czasu jest konsekwentnie powtarzane w coraz to nowszych orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W myśl wyrażonego poglądu, z funkcji weksla in blanco i jego związku z zabezpieczonym roszczeniem wynika wniosek, że uzupełnienie weksla może nastąpić tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego (zob. wyroki SN: z 14 października 1971 r. II CR 277/71; z 19 listopada 2004 r. V CK 228/04; z 24 listopada 2005 r. IV CK 236/05; z 15 lutego 2006 r. IV CSK 15/05; z 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06; z 11 sierpnia 2010 r. I CSK 616/09; z 1 grudnia 2010 r. I CSK 181/10). Nawet zatem, gdy w treści porozumienia czy deklaracji wekslowej przewidziano możliwość wypełnienia weksla „w każdym czasie” oznacza to dowolną chwilę, ale tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu (tak m.in. wyrok SN z 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06). Z analogicznych względów, zakaz obchodzenia przepisów o przedawnieniu oraz niedopuszczalność ustanawiania zobowiązań bezterminowo wiążących sprzeciwiają się pełnej swobodzie wierzyciela w określeniu daty płatności weksla (zob. P. Machnikowski op. cit. str. 233).

Konieczne jest wskazanie, że dla określenia możliwego terminu wystawienia weksla kluczowe znaczenie ma analiza porozumienia wekslowego istniejącego pomiędzy wystawcą weksla a remitentem. Jak jednak podkreślono wcześniej, wykładnia tego porozumienia nigdy nie może prowadzić do wniosku, że remitent uprawniony jest do wypełnienia weksla niezupełnego nawet po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podstawowego, albowiem w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c. klóciłoby się to z celem wystawienia weksla in blanco jakim jest zabezpieczenie roszczeń wierzyciela ze stosunku podstawowego. W konsekwencji, wypełnienie przez remitenta weksla in blanco już po upływie terminu przedawnienia zobowiązania ze stosunku podstawowego należy traktować jako uzupełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem (tak m.in. wyroki SN z 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06 i z 11 sierpnia 2010 r. I CSK 616/09). Z kolei skutkiem ustalenia, iż wypełniając weksel remitent uczynił to rzeczywiście z naruszeniem ustaleń porozumienia będzie to, że osoba, która złożyła podpis na wekslu in blanco może powoływać się wobec wierzyciela, że nie jest zobowiązana wekslowo (por. przywołane wcześniej orzeczenia SN, zwłaszcza I CSK 616/09).

Przytoczone poglądy należy uznać za zasługujące na całkowitą aprobatę. Względem na ochronę dłużnika przed zobowiązaniami bezterminowymi i wyjątkowo wysokie ryzyko, jakie stwarza dla niego weksel in blanco przemawiają za respektowaniem zaproponowanych w orzecznictwie czasowych ograniczeń dopuszczalności uzupełnienia weksla. Wyrażany sporadycznie poza głównym nurtem pogląd przeciwny (zob. wyrok SN z 23 lipca 2004 r. III CSK 203/03), odwołujący się do dyspozytywności określenia ram czasowych uzupełnienia weksla, ze względu na wyraźnie niższy poziom ochrony słabszej strony zobowiązania z weksla in blanco zdaje się nie przystawać do współczesnych standardów obrotu.

Wobec wszystkich przytoczonych wcześniej argumentów należy wskazać, że pozwana w niniejszej sprawie mogła bronić się przed roszczeniem powoda podnosząc fakt wypełnienia weksla już po przedawnieniu roszczeń z

zobowiązania podstawowego. Dla zbadania zasadności tego zarzutu konieczne jest w tym miejscu ustalenie, kiedy upłynął termin przedawnienia roszczeń ze stosunku podstawowego, a następnie porównanie go z datą wystawienia.

Wystawiony weksel in blanco zabezpieczał roszczenia remitenta P. S. przeciwko G. P. z tytułu łączącej wymienionych umowy agencyjnej (art. 758 – 764<sup>9</sup> k.c.). Przysługujące remitentowi roszczenia ze stosunku podstawowego opiewały na żądanie zwrotu powierzonych kaset (płyty DVD), zapłatę kar umownych za ewentualną zwłokę w ich zwrocie oraz zapłatę należnego P. S. wynagrodzenia za udostępnienie filmów. Jako, że ustawodawca nie przewidział dla roszczeń z umowy agencyjnej odrębnego terminu przedawnienia należy przyjąć, iż ulegają one skutkom dawności w terminach określonych w art. 118 k.c., a więc w przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z upływem lat trzech. Początek biegu terminu przedawnienia wyznaczyła wymagalność przysługujących remitentowi roszczeń (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.), a więc zasadniczo chwila wygaśnięcia umowy agencyjnej łączącej P. S. i G. P.. Strony oznaczyły czas trwania wspomnianej umowy na 6 miesięcy licząc od dnia jej zawarcia, czyli od 22 maja 1999 roku. Łącząca strony umowa nie została przedłużona. O powyższym świadczy przede wszystkim zachowanie samych stron, które zaprzestały wzajemnych, ekwiwalentnych świadczeń wynikających z zawiązanego stosunku prawnego. Wymaga bowiem podkreślenia, że G. P. nie uiszczała na rzecz P. S. wynagrodzenia z tytułu udostępnionych tytułów filmowych, zaś remitent nie realizował obowiązku rotacji filmów wchodzących w skład filmoteki.

Wzmiankowane świadczenia miały charakter podstawowy dla zawartej umowy agencyjnej, a zatem, wobec braku kontynuacji ich realizowania po upływie czasu trwania umowy, nie sposób uznać, że strony konkludentnie „przedłużyły” okres trwania stosunku agencji. Biorąc pod uwagę realia niniejszej sprawy wykluczone więc było przyjęcie, że umowa agencji zawarta pomiędzy P. S., a G. P. na oznaczony czas 6 miesięcy, była wykonywana przez strony po upływie tego terminu, co można by poczytać jako zawarcie umowy na czas nieoznaczony (zob. art. 764 k.c.).

W konsekwencji, bieg terminu przedawnienia roszczeń remitenta z tytułu zawartej umowy agencyjnej należy liczyć od dnia, w którym ustał podstawowy stosunek obligacyjny, to jest od dnia 22 listopada 1999 roku. Co istotne, powyższy termin przedawnienia znajdzie zastosowanie nie tylko w odniesieniu do roszczenia o zwrot udostępnionych kaset, lecz także do roszczenia o zapłatę kar umownych. To ostatnie roszczenie jest bowiem akcesoryjne względem zobowiązania głównego, a przez to dzieli losy należności głównej łącznie z przedawnieniem. Takiego charakteru kary umownej nie zmienia sformułowanie sposobu jej obliczania poprzez iloraz dni zwłoki przez określoną sumę pieniężną, co mogłoby nadawać karze umownej walory świadczenia okresowego, którym ta ostatnia nie jest (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 19 czerwca 2013 r. I ACa 1068/12; uzasadnienie wyroku SN z 13 grudnia 2006 II CSK 291/06). Ujmując rzecz obrazowo, wraz z roszczeniem powoda o zwrot powierzonych kaset musiało nastąpić przedawnienie również innych roszczeń opartych na łączącej strony umowie. Skoro bieg terminu przedawnienia tych roszczeń rozpoczął się w dniu 22 listopada 1999 roku, to zakończył się w dniu 22 listopada 2002 roku. Ponieważ Sąd nie dał wiary zeznaniom P. S., że wypełnił weksel około 2000 -2001 roku, a termin jego płatności określił na 14 lat później. Sąd uznał, że roszczenie powoda jest przedawnione przyjmując, że roszczenie ze stosunku podstawowego przedawniło się 22 listopada 2002 roku.

W przekonaniu sądu nie ulega wątpliwości, że celem sporządzenia przez pozwanego weksla in blanco było zabezpieczenie stosunku podstawowego opartego na umowie agencyjnej. Racją posiadania przez wierzyciela weksla było zatem trwanie zawartej umowy, ewentualnie konieczność podjęcia przez remitenta w rozsądnym terminie stosownych kroków zmierzających do uzyskania zaspokojenia w przypadku ustania podstawowego stosunku obligacyjnego. Ten rozsądny termin należy utożsamiać przede wszystkim z terminem przedawnienia roszczeń ze stosunku podstawowego, albowiem po jego upływie wierzyciel utraciłby zaskarżalność swego roszczenia. Dlatego też należało przyjąć, że porozumienie wekslowe zawarte pomiędzy remitentem, a pozwanym zezwalało wierzycielowi na uzupełnienie weksla, lecz jedynie przed upływem terminu przedawnienia roszczeń z umowy agencyjnej. Przeciwna wykładnia porozumienia wekslowego pozostawałaby w rażącej sprzeczności z celem gospodarczym wystawienia przez pozwanego weksla na rzecz P. S..

Na marginesie wypada wskazać, że nawet gdyby w treści porozumienia strony umówiły się, że wierzyciel może uzupełnić weksel „w każdym czasie”, to i tak, w świetle przywołanego wcześniej ugruntowanego orzecznictwa

Sądu Najwyższego, użytego zwrotu nie można byłoby interpretować w ten sposób, że wierzyciel jest uprawniony do wypełnienia weksla nawet po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. Po raz wtóry w tym miejscu należy bowiem wyrazić pogląd, że względ na ochronę dłużnika przed ryzykiem związania zobowiązaniem bezterminowym przemawia przeciwko dopuszczalności uzupełniania weksli niezpełnych po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podstawowego.

Jak przedstawiono na wstępie rozważań, wobec działania przez powoda w chwili nabycia weksli z rażącym niedbalstwem, pozwana zachowała wobec niego możliwość powoływania się na fakt wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem wekslowym (art. 10 pr. weksl.), który to zarzut potwierdził się w toku procesu na etapie po wniesieniu zarzutów od nakazów zapłaty. Jeżeli więc zobowiązanie wekslowe pozwanego nie powstało, a indosatariusz nie nabył wierzycielności objętej wekslem znajdując się w dobrej wierze w rozumieniu art. 10 pr. weksl., to wskutek indosu powód nie uzyskał prawa dochodzonego w niniejszej sprawie. Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 496 in medio k.p.c. wydany nakaz zapłaty należało uchylić i oddalić powództwo.

Wobec skuteczności podniesionego zarzutu wypełnienia weksla po upływie terminu przedawnienia roszczeń ze stosunku podstawowego, zbędne okazało się szczegółowe rozważanie zarzutu uzupełnienia sumy wekslowej niezgodnie z porozumieniem, albowiem ustalenia w tym przedmiocie nie mogłyby siłą rzeczy wpłynąć na kierunek rozstrzygnięcia sądu. Analogiczne względy skłoniły sąd do zaniechania rozważań co do oceny roszczenia powoda pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Ubocznie wymaga jednak wskazania, iż termin płatności weksla był odległy od daty ustania stosunku podstawowego o przeszło 14 lat, co w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego mogłoby przesądzać o uznaniu roszczenia powoda za nadużycie wierzycielskich praw podmiotowych, dokonane wskutek nadmiernej ingerencji w chroniące dłużnika regulacje o przedawnieniu roszczeń (por. wyrok SN z 27 marca 2014 r. III CSK 100/13). Należy też podkreślić, iż w dacie zawierania umowy agencyjnej pozwana miała przekonanie o jej niekorzystnych warunkach, co podkreśliła jej żona. Miała obawy, że warunki finansowe stawiane w umowie nie będą możliwe do osiągnięcia w ich wiejskim środowisku. Wobec trudnej sytuacji materialnej pozwana mogła nie zawierać niekorzystnej dla siebie umowy mając świadomość ryzyka.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

O kosztach procesu w każdej ze spraw Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia swoich praw. Powód przegrał sprawę w całości. Dlatego też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.034,36 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu, na które złożyły się: opłata od zarzutów w kwocie 1.257 zł, wynagrodzenie biegłego w wysokości 360,36 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Na podstawie art. 84 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm), Sąd zwrócił pozwanej kwotę 439,64 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.